

**Komisja obrony narodowej
parlamentu francuskiego
przeciwko ratyfikacji
układów paryskich**

PARYŻ (PAP)
Paryski korespondent Agencji Reutera podaje, że komisja obrony narodowej parlamentu francuskiego w godzinach wieczornych 16 bm. odrzuciła wniosek przewidujący ratyfikację układów paryskich. Przeciwnie głosowało 21 głosów, za — 11, a 3 członków komisji wstrzymało się od głosu.

**„GŁOS
WIELKOPOLSKI”****CZY
TEL
NIK**

Rok X. Wyd. AB

Poznań, niedziela 19 XII 1954 r.

Nr 301 (3388)

**Działalność rządu Francji
sprzecznna z układem francusko-radzieckim
o sojuszu i wzajemnej pomocy**
Nota ZSRR**MOSKWA (PAP)**

16 grudnia minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow przyjął ambasadora Francji w ZSRR p. L. Joxe'a i wręczył mu następującą notę rządu ZSRR do rządu francuskiego:

„Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu francuskiego, że działania rządu francuskiego znajdujące wyraz w zawarciu tzw. układów paryskich, pozostają w zasadniczej sprzeczności z zobowiązaniami, jakie przyjął Francja z tytułu „układu o sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Socjalistycznym i Republiką Radziecką”.

Układ ten zawarty został pod koniec drugiej wojny światowej, 10 grudnia 1944 roku, kiedy Związek Radziecki i Francja, wraz z innymi państwami koalicji antyhitlerowskiej, ściśle łącząc swe siły, prowadzili ciężką walkę przeciwko wspólnemu wrogowi narodów Europy — militarystom niemieckim. Układ francusko-radziecki, sementowany krwią najlepszych synów narodów radzieckiego i francuskiego, przewiduje podjęcie przez Francję i Związek Radziecki wspólnych kroków, aby z pobicie możliwości nowej agresji militarystów niemieckich i przez to zapobiec nowej wojnie w Europie.

W układzie tym, zawartym na okres do końca 1964 roku, stwierdza się:

„Wysokie Układające się

Strony zobowiązują się, że również po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami podejmować będą wspólnie wszelkie niezbędne kroki, aby zapobiec każdej nowej groźbie ze strony Niemiec i przeciwstawić się takim działaniom, które stwarzałyby możliwość jakiegokolwiek nowej próby agresji z ich strony” (art. 3).

Dalej układ głosi:
„Wysokie Układające się Strony zobowiązują się do nie zawierania żadnego sojuszu i do niebrania udziału w żadnych koalicjach wymierzonych przeciwko jednej z Wysokich

Układających się Stron” (art. 5).

**Układy paryskie
stwarzają groźbę
nowej agresji
niemieckiej**

Układ zawiera również zobowiązania do wzajemnej pomocy stron w wypadku agresji niemieckiej, co odpowiada interesom zapewnienia bezpieczeństwa zarówno Francji, jak i Związku Radzieckiego.

Podczas gdy układ francusko-radziecki stawia sobie za cel niedopuszczenie do możliwości nowej agresji niemieckiej, układy paryskie, podpisane przez rząd francuski, prowadzą do odbudowy militarystów niemieckiego i przez to stwarzają groźbę nowej agresji niemieckiej.

Układy te przewidują remilitaryzację Niemiec zachodnich i utworzenie armii zachodnio-niemieckiej z b. generałami hitlerowskimi na czele, którzy jeszcze niedawno stosowali na okupowanych terytoriach Francji, Związku Radzieckiego, Pol-

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Oświadczenie min. Mołotowa
w sprawie wzajemnych stosunków z Japonią****MOSKWA (PAP)**

Agencja TASS podaje następujące oświadczenie ministra W. M. Mołotowa:

W tych dniach minister spraw zagranicznych Japonii p. Szigemitsu złożył oficjalną deklarację w sprawie polityki zagranicznej, którą zamierza prowadzić nowy rząd japoński pod przewodnictwem premiera Hatojamy. W deklaracji tej p. Szigemitsu dał m. in. wyraz gotowości nowego rządu

Japonii do przywrócenia normalnych stosunków z Związkiem Radzieckim na wzajemnie możliwych do przyjęcia warunkach, aczkolwiek uczynił przy tym pewne zastrzeżenia.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że Związek Radziecki dąży niezmiennie do nawiązania i rozwoju stosunków z wszystkimi krajami, które ze swej strony przejawiają gotowość ku temu. Polityka takiej Związek Radziecki przestrzega także wobec Japonii, uważając, że normalizacja stosunków radziecko - japońskich odpowiada interesom nie tylko obu państw, lecz również innych krajów zainteresowanych w utrwaleniu pokoju na Dalekim Wschodzie i osłabieniu napięcia międzynarodowego.

Rząd radziecki ustosunkowuje się pozytywnie do wspomnianej deklaracji p. Szigemitsu w sprawie stosunków japońsko - radzieckich. Ze swej strony rząd radziecki gotów jest omówić sprawę praktycznych kroków w celu normalizacji stosunków między ZSRR a Japonią, jeżeli rząd Japonii rzeczywiście zamierza poczynić kroki w tym kierunku.

**Szósta spółdzielnia
w grudniu****Chłopi z Czeluścina
będą gospodarowali
zespołowo**

15 bm. chłopci ze wsi Czeluścina w gromadzie Smolice, powiat Gostyn — zorganizowali nową spółdzielnię produkcyjną typu Ib. Dwunastu gospodarzy wniosło do wspólnej gospodarki ponad 138 hektarów ziemi, wybierając przewodniczącym przodującego chłopca, bezpartyjnego — Wojciecha Tusza. Nowopowstała spółdzielnia jest szóstą, zorganizowaną w grudniu przez chłopów pracujących Wielkopolski. (pż)

**Wizyty
zagranicznych uczonych
w Poznaniu**

Ostatnio opuściła nasze miasto delegacja wybitnych ekonomistów francuskich, przebywająca od kilku dni w Poznaniu. Goście zapoznali się z postępem organizacji i rozwoju życia gospodarczego oraz gospodarki planowej naszego miasta.

Z Poznania ekonomiści francuscy wyjechali bezpośrednio do Paryża.

W Poznaniu przebywa obecnie prof. dr Petko Dimitrow Petkow — kierownik katedry zarządzania lasu Instytutu Leśnego w Sofii.

Prof. Petkow odwiedził zakłady naukowe WSR w Poznaniu oraz lasy doświadczalne w Wydziale leśnym.

Bułgarski uczoney wygłosi w sali Chemii Rolnej WSR odczyt pod tytułem „Rozwój urządzeń lasu w Bułgarii”.

**Prowokacyjne manewry
amerykańskich
sił zbrojnych**

W okresie ostatnich 2 tygodni odbyły się w pobliżu wybrzeży chińskich wielkie manewry wojskowe amerykańskich sił zbrojnych, w których wzięły udział podstawowe jednostki VII floty amerykańskiej oraz eskadry lotnicze, stacjonujące w Japonii, Korei i na wyspie Okinawa. Podczas tych manewrów samoloty amerykańskie wtargnęły kilkakrotnie do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej.

**Sesja ministrów
państw bloku
atlantyckiego****PARYŻ (PAP)**

W piątek rozpoczęła się tu dwudniowa sesja ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony państw bloku atlantyckiego. Na sesji obecni są m. in. sekretarz stanu USA Dulles, brytyjski minister spraw zagranicznych Eden, premier francuski Mendes-France i naczelny dowódca sił zbrojnych bloku atlantyckiego generał amerykański Gruenther.

Dziennik „Depeche du Midi” (Tuluza) pisze, że Mendes-France spodziewa się wykończyć sesję rady ministrów bloku atlantyckiego do „u-mocnienia swojej pozycji”, aby ułatwić ratyfikację układów paryskich. Dziennik podkreśla, że plany ratyfikowania tych układów spotykają się we Francji z coraz większym oporem i że koła rządzące z wyraźnym zaniepokojeniem oczekują wyniku debaty.

Koniec roku zbliża się szybkimi krokami — a tymczasem chłopci wielu gromad naszego województwa mają jeszcze poważne zaległości w realizacji obowiązkowych dostaw żywności, przy czym największe zaległości tworzą pięćdziesięciu, lub dwudziestokilogramowe „końcówki”. W sumie składają się one na całe tony.



JÓZEF I JAN RYBKOWIE

W powiecie krotoszyńskim w gminie Rozdrażewko komisje rozliczeniowe ustalają kolejno w każdej wsi, kto i ile jeszcze winien dostarczyć żywności, przeprowadzają rozmowy z gospodarzami, ustalają ostateczne terminy dostarczenia zaległych kilogramów, kierują sprawy opornych do ukarania. Jednakże akcja rozliczania odbywa się tam zbyt powoli, a aparat gminny zamiast koncentrować się na walce o wyrównanie zaległości w dostawach żywności — opracowuje wymiary na rok przyszły.

W powiatach: Trzcianka, Czarnków i Leszno, gdzie komisje rozliczeniowe pracują dość sprawnie — wielu chłopów wyrównało już sporą część zaległości w dostawach żywności. Nadal natomiast nie widać poprawy w powiatach Koło, Turek i Gniezno. W dalszym ciągu toleruje się tam fakty łamania planu przez kulaków.

W Rogalinie właściciel 18-hektarowego gospodarstwa, mimo że zobowiązał się przed komisją rozliczeniową dostarczyć na poczet zaległości 3 sztuki żywności — przywiózł do tej pory zaledwie jednego bekona!

Takich faktów nie można tolerować. W wielu wsiach w stu procentowym wypełnieniu planu przeskakują jeden lub kilku opornych. W Budach, pow. Krotoszyń, na przykład, plan wsi łamie Katarzyna Paszek, zalegająca jeszcze z pewną ilością żywności.

Na te momenty muszą zwrócić baczną uwagę pracownicy. (Ciąg dalszy na str. 2)

BERLIN (PAP)

W środę, 15 bm. rozpoczęło się w Bundestagu bońskim pierwsze czytanie projektu ustawy o ratyfikacji układów paryskich, przewidujących wskrzeszenie odwetowego Wehrmachtu i wciągnięcie republiki bońskiej do bloku atlantyckiego. Układy te, zmierzające równocześnie do utrwalenia rozbięcia Niemiec, wywołały głębokie zaniepokojenie wśród ludności zachodnio-niemieckiej. Agencja zachodnio-niemiecka DPA podkreśla, że debata ratyfikacyjna odbywa się w atmosferze pełnej napięcia.

W czasie posiedzenia Adenauer złożył długą deklarację rządową, w której wychwalał układy paryskie. Z uznaniem wspominał o nich w postanowieniach, dotyczących liczebności nowego Wehrmachtu i jego uzbrojenia, oświadczając przy tym, że produkcja zbrojeniowa w Niemczech zachodnich nie będzie w ogóle podlegała kontroli.

Po przemówieniu Adenauera posiedzenie przerwano, po czym przemawiał przywódca partii socjalno-demokratycznej — Ollenhauer. Zażądał on odroczenia dyskusji nad sprawą układów paryskich aż do podjęcia nowej próby pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i sprawy bezpieczeństwa Europy przez cztery mocarstwa.

Ollenhauer poddał krytyce politykę udzielania pierwszeństwa sprawie remilitaryzacji republiki bońskiej przed sprawą zjednoczenia Niemiec. Rząd związkowy i mocarstwa zachodnie — oświadczył on — powinny powiedzieć zupełnie wyraźnie, jakie kroki zamierzają podjąć, aby doprowadzić do pokojowego zjednoczenia Niemiec. Bez zgody i współdziałania Związku Radzieckiego zjednoczenie Niemiec jest niemożliwe. Sprawa zjednoczenia Niemiec wymaga wypracowania wszelkich możliwości i rokowań. Oczekujemy od rządu związkowego, by natychmiast — przed ratyfikacją — nawiązał rozmowy z mocarstwami zachodnimi w sprawie przygotowania nowej konferencji czterech.

Ollenhauer określił republikę związkową jako prowizorium i wypowiedział się przeciwko utworzeniu republiki bońskiej z całym Niemcami. Stwierdził on dalej, że układy paryskie nie dają Niemcom zachodnim „suwerenności w zwykłym tego słowa znaczeniu”. Utrzymują one „poważne elementy reżimu okupacyjnego”.

W obliczu debaty nad układami paryskimi w Bundestagu wzmożony się szczególny ruch protestacyjny w Niemczech zachodnich przeciwko polityce remilitaryzacji.

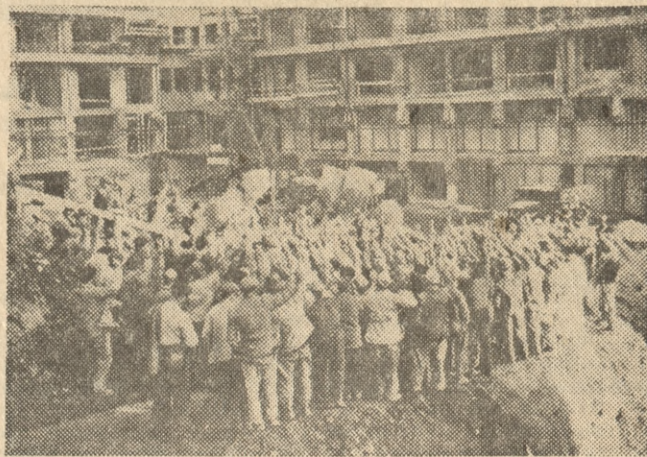
W okręgu Halle na licznych wiecach i zebraniach przeszło 150 tys. osób wypowiedziało się przeciwko ratyfikacji układów paryskich. W Magdeburgu ponad 30 tys. metalowców podpisało petycję.

(Ciąg dalszy na str. 2)

**Podsekretarze stanu
w Min. Spraw Wewnętrznych**

Prezes Rady Ministrów mianował ob. ob.: Zygryda Szneka, Stefana Antosiewicza i Ryszarda Dobiesza podsekretarzami stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Ob. Z. Sznek w związku z nową nominacją odwołany został ze stanowiska zastępcy ministra — szefa Urzędu Rady Ministrów.

Przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach.

Do głosu milionów patriotów francuskich walczących przeciwko wskrzeszeniu odwetowego Wehrmachtu pod dowództwem generałów hitlerowskich dołączyli swój głos robotnicy budowlani 16 okręgów Paryża (na zdjęciu).



Fot. — CAF

W Hamburgu odbyła się demonstracja kobiet przeciwko układowi londyńskiemu i paryskiemu, przeciwko rekrutacji młodzieży niemieckiej do neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Otwarcie debat ratyfikacyjnej Bundestagu**Wzrasta fala protestów
przeciw remilitaryzacji
Niemiec zach.**

O wiarolomnym postępowaniu W. Churchilla

Wyjątki z artykułu marszałka Związku Radzieckiego G. ŻUKOWA

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Krawda” opublikował artykuł marszałka Związku Radzieckiego — G. Żukowa pt. „O wiarolomnym postępowaniu W. Churchilla”. Artykuł ten głosi m.in.:

Przemawiając 2 listopada br. do wyborców okręgu Wootton, premier Anglii, Churchill, złożył szczerze oświadczenie, że jeszcze przed zakończeniem drugiej wojny światowej, gdy Niemcy poddawali się setkami tysięcy i gdy ulice naszych miast zapewniały triumfujące tłumy, wysłał on do dowódcy wojsk angielskich w Europie marszałka Montgomery'ego depeszę, polecając mu, aby „kazał starym zbierać i przechowywać broń niemiecką. Chodziło o to, aby broń tę można było z łatwością dać znowu niemieckim żołnierzom, z którymi musielibyśmy współpracować, gdyby natarcie radzieckie trwało nadal”. Marszałek Montgomery potwierdził otrzymanie tej obłudnej depeszy.

Historia stosunków między narodowych i historia wojen zna mało tego rodzaju przykłada zdrady zobowiązań sojuszników, jaką było wiarolomstwo pana Churchilla i marszałka Montgomery'ego z końcowego okresu drugiej wojny światowej. Dlatego też zrozumiałe jest, że cyniczne oświadczenie Churchilla słusznie wywołało powszechne oburzenie.

W świetle obecnych wynurzeń Churchilla i Montgomery'ego nabierają nowego znaczenia fakty, które zaszły w końcu 1945 roku w Radzie Kontrolnej w Niemczech.

20 listopada 1945 roku przejechałem, jako przedstawiciel radziecki, Radzie Kontrolnej w Niemczech memorandum, dotyczące istnienia w angielskiej strefie okupacyjnej Niemiec zorganizowanych oddziałów b. armii hitlerowskiej. W memorandum tym przytoczone dane, stwierdzające, że w angielskiej strefie okupacyjnej, po upływie 7 miesięcy od chwili bezwarunkowej kapitulacji Niemiec, dowództwo wojsk angielskich w Europie zachowywało zorganizowane oddziały armii hitlerowskiej, liczące setki tysięcy żołnierzy i oficerów niemieckich wraz z sztabami, urzędnikami i komendanturami wojskowymi. Należy podkreślić, że działalność angielskiego dowództwa wojskowego w osobie marszałka Montgomery'ego była znana dowództwu amerykańskiemu, co wynika z oświadczenia Montgomery'ego w Radzie Kontrolnej z 30 listopada 1945 r.

Mimo niejednokrotnych słusnych żądań przedstawicieli ZSRR w Radzie Kontrolnej, jak również na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych: ZSRR, USA, Anglii i Francji, która odbyła się w marcu — kwietniu 1947 r., by rozwiązać wszystkie te oddziały wojskowe — w angielskiej strefie okupacyjnej nadal znajdowały się znaczne niemieckie oddziały i jednostki wojskowe, które poprzednio wchodziły w skład sił lądowych, lotniczych i morskich Niemiec hitlerowskich.

Poważną część tych formacji, jak wiadomo, pozostała w Niemczech zachodnich do chwili obecnej w postaci tzw. „oddziałów pomocniczych” („Dienstgruppen”) przy wojskach okupacyjnych Anglii i USA.

Przytoczone wyżej fakty

Demonstracje 2 milionów robotników rolnych we Włoszech

We wszystkich głównych okręgach rolniczych Włoch odbywają się demonstracje, w których bierze udział około 2 milionów robotników rolnych. Żądają oni wypłaty zasiłków dla bezrobotnych oraz podwyżki tych zasiłków dla mających na utrzymaniu liczne rodziny.

wraz z wynurzeniami Churchilla i Montgomery'ego dowodzą, że Churchill już przed dziesięciu laty gotów był uzbroić resztki rozbitej armii hitlerowskiej do wojny przeciwko sojusznikom — Związkowi Radzieckiemu, oraz że obecna polityka remilitaryzacji Niemiec zachodnich i tworzenia Wehrmachtu zachodnio-niemieckiego, uprawiana przez rządy: USA i Anglii, datuje się od 1945 roku, kiedy to Churchill jedną ręką podpisywał w imieniu swego kraju zobowiązania niezłomnego wykorzenienia raz na zawsze militarystyki niemieckiej i

zlikwidowania Wehrmachtu niemieckiego, drugą zaś podpisywał tajne rozkazy o zachowaniu uzbrojenia i formacji wojskowych b. armii hitlerowskiej jako bazy do wskrzeszenia odwetowego Wehrmachtu niemieckiego. Z powyższych faktów nasuwa się wniosek, że uczelwi ludzie na całym świecie potrafią właściwie zrozumieć istotę polityki Churchilla i jego partnerów z drugiej strony kanału La Manche i zza oceanu i nie dadzą się oszukać kłamliwymi oświadczeniami, że uzbiera się Niemcy zachodnie rzekomo w celach obronnych.

Plan skupu żywcą musi być wykonany!

(Dokończenie ze str. 1)

nicy delegatur Ministerstwa Skupu i terenowych rad narodowych. Energicznie niż do tej pory należy piętnować zalegających z dostawami, karać kulaków łamiących plany — przeciwstawiając im ogromną masę patriotycznego chłopstwa pracującego, wykonującego terminowo i często z nadwyżką swe obowiązki wobec państwa.

Sięgamy po przykłady. Oto Marian Lisiecki z Nowej Wsi, gospodarz dziesięć hektarów z Krotoszyńskiego, mimo niemałego planu — dostarczył dotychczas nadobowiązkowo w ramach kontraktacji 10 bekoni. Stefan Kaszuba z pobliskiego Trzemeszyna, gospodarz na 7 ha — sprzedał państwu ponadplanowo 6 bekoni.

Czy są to jacyś gospodarze „wyjątkowi”? Nie. Są to po prostu dobrzy gospodarze,

patriotyczni chłopcy. Rozumieją oni dobrze, iż wykonanie planu dostaw umożliwia im sprzedaż dalszych sztuk w obrotach wolnorynkowych. A za sztuki ponadplanowe otrzymuje się ponadto paszę trzciwą i węgiel.

Mówili o tym w rozmowie z nami Józef i Jan Rybkowie z Bud w Krotoszyńskim (widzieli ich na zdjęciu na str. 1). Józef Rybka — 70-letni gospodarz pracujący na swym dziesięć hektarów gospodarstwie razem z synem, przy czym nastawili się oni głównie na hodowlę świń. Po wykonaniu — już w lecie — całorocznego planu dostaw żywcą — sprzedali państwu w ramach kontraktacji 29 bekoni.

UPLYWAJĄ OSTATNIE DNI 1954 R. SPRAWA HONORU WSZYSTKICH CHŁOPÓW POWINNO BYĆ CAŁKOWITE ROZLICZENIE SIĘ Z PAŃSTWEM.

Nota rządu ZSRR do rządu francuskiego

(Dokończenie ze str. 1)

ski, Czechosłowacji, Jugosławii, Norwegii, Belgii i innych państw europejskich faszystowski reżim krwawego terroru i ucisku.

Nie tylko tworzy się wielka armia zachodnio-niemiecka dysponująca wielkimi siłami lotniczymi, czołgami, ciężką artylerią i własnymi sztabami wojskowymi, lecz ponadto przedstawia się znowu na produkcję broni całej ciężkiej przemysłu Niemiec zachodnich, nie wyłączając Zagłębia Ruhry.

Niebezpieczna polityka rządu francuskiego

Wbrew istniejącym umowom międzynarodowym, układy paryskie oddają w ręce militarystów i odwetowców zachodnio-niemieckich broń atomową, jak również broń chemiczną i bakteriologiczną, co zwiększa pod wieloma względami niebezpieczeństwo niszczycielskiej wojny atomowej, chemicznej i bakteriologicznej ze wszystkimi jej ciężkimi następstwami i niezliczonymi ofiarami.

Układy paryskie przewidują jednocześnie włączenie remilitaryzowanych Niemiec zachodnich do agresywnego bloku północno-atlantycznego i do innych ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Oznacza to, że Francja, będąc jedną z głównych uczestniczek tych ugrupowań, zawiera sojusz wojskowy ze wskrzeszonym militarystycznym niemieckim, mimo iż zgodnie z układem francusko-radzieckim, Francja zobowiązała się do niezawierania żadnych sojuszków wojskowych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Rząd radziecki już niejednokrotnie, a w szczególności w swych notach z dnia 23 października, 13 listopada i 9 grudnia br., wskazywał, że takie działania rządu francuskiego

pozostają w oczywistej sprzeczności z duchem i literą układu francusko-radzieckiego o sojuszu i pomocy wzajemnej. Podpisując układy paryskie Francja brutalnie pogwałciła swe zobowiązania sojusznicze z tytułu układu francusko-radzieckiego, zarówno w sprawie zapobieżenia nowej agresji niemieckiej, jak i w sprawie nieuczestniczenia w sojuszach wojskowych wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

Rząd radziecki niejednokrotnie zwracał uwagę rządowi francuskiemu na wszystkie niebezpieczeństwa związane z polityką wskrzeszenia militarystyki niemieckiej. Wskazywał on przy tym niezbicie na konieczność wspólnych posunięć ze strony ZSRR i Francji, zmierzających do zapewnienia i utrwalenia pokoju w Europie, jak również do rozwiązania nagłych problemów dotyczących uregulowania sprawy niemieckiej.

W celu rozwiązania kwestii przywrócenia jednoci Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach w drodze przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich, rząd radziecki proponował niezwłoczne zwołanie konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Rząd radziecki proponował także rządowi Francji współdziałanie w celu zawarcia ogólnoeuropejskiego układu o stworzeniu skutecznego systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, którego uczestnikami mogłyby być wszystkie państwa europejskie, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego. Zawarcie takiego układu mogłoby zapewnić pokojowe warunki rozwoju wszystkim narodom Europy. Rząd radziecki proponował zwołanie w końcu listopada w Moskwie lub Paryżu konferencji wszystkich krajów europejskich specjalnie dla omówienia sprawy stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Wszystkie te propozycje rządu radzieckiego zmierza-

23,5 tys. nauczycieli korzysta z bezpłatnych mieszkań

Mineły niedawno 2 lata od chwili podjęcia przez Radę Ministrów uchwały, która zobowiązała m. in. prezydium gminnych rad narodowych do dostarczenia bezpłatnie mieszkań nauczycielom we wsiach oraz osiedlach liczących do 2 tysięcy mieszkańców.

W wyniku realizacji tej uchwały do 1 września br. przeszło 23,5 tys. nauczycieli wsielskich korzysta już z bezpłatnych mieszkań. Z wykonania tej uchwały najlepiej wywiązały się prezydium rad narodowych w województwach: białostockim, olsztyńskim, kosczańskim i gdańskim.

Odkopane miasto

Podczas prac ziemnych w pobliżu Pekinu odkryto miasto z okresu dynastii Hanów (206 rok przed naszą erą — 220 naszej ery). Budynki jednej części miasta zachowały się dobrze. Odnaleziono tam również rozmaite naczynia, na rzędzia, lustra, plugi i miecze żelazne.



W Wiedniu odbywa się międzynarodowe spotkanie młodzieży wiejskiej. W dyskusji, jaka się wywiązała po przemówieniu delegata włoskiego Concasa, który złożył sprawozdanie w imieniu komitetu organizacyjnego, wypowiedzieli się liczni delegaci 60 krajów biorących udział w spotkaniu. Fot. — CAF

Otwarcie debaty ratyfikacyjnej Bundestagu

(Dokończenie ze str. 1)

salo rezolucje, wzywające deputowanych do Bundestagu, by głosowali przeciwko układowi paryskim.

W czwartek wieczorem odbyła się demonstracja 60 tys. mieszkańców Berlina ze wszystkich sektorów przeciwko zamierzonej ratyfikacji paryskich układów wojennych. Na zakończenie uchwalono rezolucję, w której miłujący pokój mieszkańcy Berlina wzywają Bundestag do odrzucenia układów paryskich.

Na wiecu w Ludwigshafen delegacja mieszkańców tego miasta wręczyła posłowi do Bundestagu z ramienia Wolnej Partii Demokratycznej A. Eberhardowi rezolucję z żądaniem odrzucenia przez Bundestag układów paryskich.

Debata we włoskiej Izbie Posłów

14 grudnia w Izbie Posłów toczyła się nadal dyskusja nad rządowym projektem ustawy domagającym się ratyfikacji układów paryskich.

Zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo

skrytykował rządowy projekt ustawy w sprawie ratyfikacji układów paryskich.

Stwierdził on, że układy paryskie oznaczają rezygnację z suwerenności narodowej na rzecz interesów amerykańskich i podkreślił, że utworzenie unii zachodnio-europejskiej spowoduje podział świata na dwa bloki militarne.

„Głosując przeciwko układowi paryskim — powiedział Longo — grupa parlamentar na partii komunistycznej będzie głosowała za położeniem kresu zimnej wojnie, za pokojowym współistnieniem narodów”.

Dyskusja nad układami paryskimi we włoskiej Izbie Posłów trwa.

14 bm. deputowany chadecki Folchi przyjął w gmachu Izby Posłów delegację miast Anzio i Nettuno (prowincja rzymska). Przedstawiciele ludności tych miast wręczyli mu rezolucję domagającą się odrzucenia układów londyńskich i paryskich.

Fala protestów we Francji

PARYŻ (PAP)

Fala protestów we Francji przeciwko ratyfikacji układów paryskich przybiera nieustannie na sile. Pod naciskiem opinii publicznej coraz więcej deputowanych oświadcza, że będą głosowali przeciwko układowi paryskim.

Drugi dzień debaty w Bundestagu

BERLIN (PAP)

W czwartek 16 bm. Bundestag zachodnio-niemiecki kontynuował pierwsze czytanie projektu ustawy o ratyfikacji układów paryskich.

Deputowani Ritzel i Erler (SPD) omawiali sprawę kosztów utworzenia armii zachodnio-niemieckiej, stwierdzając, że koszty z tym związane wyniosą w ciągu trzech lat trwania organizacji tej armii około 60—81 miliardów marek.

Deputowany Erler zaatakował politykę Adenauera, który dla wciągnięcia Niemiec zachodnich do „wspólnoty europejskiej” obrał drogę niebezpiecznych sojuszy militarnych. Żądał on od Adenauera, aby wziął pod uwagę, iż przekształcenie republiki bońskiej w amerykański obóz ćwiczebny przekreśla nadzieję na zjednoczenie Niemiec.

Debata ratyfikacyjna trwa.

Wkrótce ruszy nowa brykietownia

W kopalni węgla brunatnego „Luban — Kalawski” trwa rozruch nowowbudowanej brykietowni, która produkować będzie poszukiwane szczególnie przez odbiorców wlejskich brykiety z węgla odpadowego. Uruchomiono już część maszyn i urządzeń, a równocześnie szybko postępuje dalsza rozbudowa brykietowni, montaż nowych maszyn i szkolenie załogi do ich obsługi.

Zagranicą

LONDYN. — Wskutek silnej mgły nad dorzeczem Tamizy zde rzyły się przy ujściu tej rzeki dwa statki morskie, ulegając silnym uszkodzeniom. Wiele członków załóg odniosło rany.

BERLIN. — Jeden z największych zachodnio-niemieckich koncernów chemicznych „Westdeutsche Farbwerke AG”, który jest następcą osławionego koncernu „I. G. Farben”, zawarł umowę z dwiema wielkimi chemicznymi firmami amerykańskimi w sprawie budowy zakładów chemicznych w pobliżu São Paulo w Brazylii. Koszty budowy tych zakładów wyniosą 5 milionów dolarów.

LONDYN. — W Bristolu wybuchł strajk 2 tysięcy robotników na znak protestu przeciwko pogorszeniu warunków pracy.

PARYŻ. — Nowy premier japoński Hatoyama zakończył w piątek formowanie swego rządu. Nowy gabinet składa się wyłącznie z członków konserwatywnej „partii demokratycznej”.



NIEDZIELA
Urbana, Dariusza
Słońce w.: 7,41
Z.: 15,24
Księżyc w.: 2,08
Z.: 12,07

Początkowo przeważnie pochmurno i mgliście z możliwością niewielkich opadów, później przejściowo przejaśnienia. W nocy przymrozki. Dniem temperatura maksymalna około +5 st. C. Wiatry słabe, dniami umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

ZYAMOUŁE

Zarząd PSS Wronki zorganizował ostatnio dla swoich pracowników i członków dwie wycieczki — do Poznania i Warszawy.

80 uczestników wycieczki zwiedziło zabytki Poznania. Warszawę zwiedziło 110 osób.

Natomiast kierownictwo Spółdzielni Pracy „Postępek” we Wronkach urządziło dla swych przodujących pracowników trzydniową wycieczkę do Krakowa, Zakopanego i Wieliczki. (jki)

ZWRISNIE

Komitet Redakcyjny Radia wzięcia wprowadził ostatnio do swoich programów dwie innowacje. Jedną z nich to nadawanie audycji kulturalnych, a drugą odpowiadania na listy korespondentów.

Nowe audycje przyjęli mieszkańcy miasta i powiatu z wielkim zadowoleniem.

Ostatnio utworzony został w mieście Oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. (K. St.)

Chłopi wykonali zobowiązania

Chłopi powiatu kaliskiego w okresie przedwyborczym podjęli wiele cennych zobowiązań.

I tak np. chłopi z gromady Staw zobowiązali się założyć oświetlenie uliczne w swej gromadzie, przeznaczając na ten cel 7 tys. zł oraz robociznę, by jeszcze w br. wykonać podjęte zobowiązanie.

Chłopi gromady Sędzimirowice, Morawki, Naciszewice wykonali sposobem gospodarczym 400 m drogi, prowadzącej do siedziby Gromadzkiej

Rozpoczęły się walne zebrania w spółdzielniach produkcyjnych

Czwarty rachunek koszuński

Już od dłuższego czasu Spółdzielnia Produkcyjna w Koszutach (powiat Środa) sumiennie przygotowywała się do czwartego rocznego obrachunku.

Razem z przewodniczącym Marcelim Kaczmarskim zagłębiamy do obory. Przed 5 laty, w dniu rozpoczęcia wspólnej pracy, nie było tu ani jednej sztuki bydła. Co roku, zakupując nowe i hodując własne, dorobili się spółdzielcy w Koszutach 22 krów i 32 sztuk młodzieży. Jest to jeszcze mało. Ale — nie od razu Kraków zbudowano i nie od razu zapelnili się spółdzielca obora. Ideałem będzie, gdy na tamtejszej dobrej ziemi dochowają się najmniej 150 sztuk bydła.

— Na przyszły rok planujemy zwiększyć oborę o 16 krów i 15 jałówek. Da to nam większy dochód za mleko i więcej obornika, co niewątpliwie pozwoli podnieść urodzaje — powiedział przewodniczący.

Chlewnia także się powiększa — co roku prawie o 20 sztuk. Dziś liczy ona 95, a plan na rok przyszły przewiduje rozbudowę dotychczasowego pomieszczenia, by można było hodować dalszych 60 sztuk. To jest tylko jeden z etapów powiększenia i tej gałęzi hodowli. Stan obecny, licząc się z możliwościami spółdzielni, mógłby być trzykrotnie większy.

Urodzaje są o wiele lepsze niż były na dawniejszych gospodarstwach indywidualnych. Trudno w tej chwili podać, ile wynosi zbiór z hektara poszczególnych upraw, gdyż reka wroga podpaliła stodołę. Spłonęło wiele ziarna. Duża część owoców ciężkiej pracy obrócona została w popiół. To drugi już wypadek podpalenia; przed trzema laty spłonął stóg. Mimo to spółdzielcy łatwo wykonali plany państwowe i jeszcze duży zapas ziarna pozostał do rozdziału pomiędzy członków.

Spółdzielcy wiedzą, że wartości spółdzielni nie można oceniać według zapracowanych dniówek, ale według wzrostu ogólnego dorobku, który z roku na rok będzie się coraz lepiej procentował. Zasadniczą sprężyną rozwoju spółdzielni jest — praca i rozszerzona hodowla. Te dwa czynniki uwzględnione zawsze wróżą coraz większy dobrobyt.

Mimo to mogą być dumni ze swoich osiągnięć w czwartym roku wspólnego gospodarowania. Michał Kaczała po rozliczeniach finansowych w ubiegły czwartek odebrał 9400 zł (dniówka 14 zł), dodajmy do tego 4713 zł zaliczki wypłacanej w ciągu roku, 14 kwintali żyta, 5 kwintali pszenicy, 7,8 kw. jęczmienia i 38 kwintali ziemniaków, a otrzymamy obraz dochodu członkowskiego. Po przeliczeniu na pieniądze wynosi to ponad 23 tysiące złotych. To samo prawie otrzymał Szezeban Urbaniak. Dodac trzeba, że w spółdzielni koszuńskiej nikt z członków nie wypracował poniżej 250 dniówek i nie zarobił poniżej 10 tysięcy złotych. A przecież nie jest to dochód całkowity. Doliczyć trzeba dochód od dwóch krów z działki przyzagrodowej.

Nie dziw więc, że każdy z członków albo wykończył już albo wykonuje własny domek — nowusienki, wybudowany za własne pieniądze. Tych domków jest już 28 (na 32 członków). W co drugim domu ku radio umiła wieczory, a za parę dni dodatkowo założone zostaną głośniki. Dwojaki, czworaki, sześciorki, ośmiorki, w których mieszkali w złych czasach, ulegną rozbiórze. Nowe życie ogarnęło koszuńskich ludzi. Nie chcą mieć na oczach tych murów, które nasuwają im przykre wspomnienia. I dworek — ciekawy zabytek sprzed przeszło 300 lat — doczekał się nowej szaty. Będzie przyglądał się ich gospodarstwu i ich walce o coraz lepszą produkcję nie jako siedziba „jaśniepana”, ale Gromadzkiej Rady Narodowej, nie tak dawno przez nich wybranej władzy ludowej.

Nowy rok — nowe zadania. Koszucanie twierdzą, że są

jeszcze na dorobku. Dotychczasowe wyniki mówią, że droga, którą wskazała im partia jest słuszną i, że realizując wskazania II Zjazdu partii — bliżej będą wyznaczonego przez siebie celu. Muszą też pilnie strzec swoich pól, by wróg nie niszczył ich dorobku. Ta czujność obowiązuje tym więcej, im więcej inwentarza będzie w oborze i chlewni, im więcej stogów na polach, im większa będzie dniówka obrachunkowa w roku nadchodzącym i następnych latach.

A także nie można zapominać o sprawie innej, a mianowicie o indywidualnym gospodarstwach chłopów w okolicy, aby oni widzieli rezultaty wspólnej pracy i nabrał większego jeszcze przekonania do gospodarki zespołowej. I ostatniego niezerzonego chłopu w swojej własnej wiosce zaprosić do wspólnego trudu. Razem z Wami będzie mu łatwiej!

J. H.

Pusty kiosk

Uruchomiony przez GS „Samopomoc Chłopska” w Złotym (pow. Kalisz) kiosk cieszył się początkowo dużym powodzeniem, gdyż był dostatecznie zaopatrzony w artykuły pierwszej potrzeby. Ostatnio jednak kiosk świecił pustką. Towary zostały wykupione, a PZGS zapomniał o dalszym zaopatrzeniu kiosku.

Przypominamy więc o tym. T. Kaczmarek korespondent

Przypominamy...

...kierownictwu Miłostawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego (powiat Września), że pracownicy w dalszym ciągu czekają na uruchomienie szwalni.

Wielki już czas, abyście znaleźli bardziej odpowiednie miejsce na magazyn, a świetlicę po jej uporządkowaniu oddali do użytku pracownikom.

...spółdzielcom z Węgierska (pow. Września) o podjęciu przez Was czynu na cześć wyborów. Postanowiliście zebrać 200 kg złomu i 200 kg makułatury.

Czasu minęło już sporo, a Wy nie zebraliście jeszcze ani jednego kilograma.

Pamiętajcie, że podjęcie czynu zobowiązuje do jego wykonania. (K. St.)



Oplacił się całoroczny trud. Osiągnięte dochody, po uwzględnieniu zasadniczych potrzeb wspólnego gospodarstwa, zostały już rozdzielone pomiędzy członków spółdzielni. Na zdjęciu Walenty Kucharski odbiera z rąk przewodniczącego Marceliego Kaczmarka resztę należności finansowych za przepracowane dniówki.

PRACUJA na poczet 1955

Z każdym dniem rośnie liczba zakładów przemysłowych i handlowych, które wykonują już zadania planowe roku bieżącego.

Już w pierwszych dniach grudnia roczne plany sprzedaży wykonało wiele sklepów GS w pow. międzychodzkiem. Dnia 2 bm. o wykonaniu planu zameldowały GS w Sierakowie i Chrzypsku, a 11 bm. — PZGS w Międzychodzie. (ba)

Załoga Kaliskich Zakładów Tiulu, Koronek i Firanek w Kaliszu wykonała roczny plan produkcyjny w dniu 3 bm. Również oddział produkcyjny Kartoniarni Kaliskich Zakładów Przemysłu Terenowego oraz Oddział Poligrafii wykonał plany roczne w 111 procentach. (t)

„Po wykonaniu rocznego planu sprzedaży w dniu 3 bm. przystąpiliśmy do realizacji podjętego zobowiązania: przekroczenia naszego planu o 10 procent” — meldują pracownicy Wojewódzkiego Punktu Sprzedaży Centrali Zaopatrzenia Szkół „CEZAS”.

W pierwszym tygodniu grudnia meldunek o przedterminowej realizacji zadań rocznych złożyły również 2 dalsze zakłady podległe WZPT — Kaliskie i Gostyńskie Zakłady PT.

Załoga gorzelni Połajewo uzyskała podwójny sukces. Równocześnie z wykonaniem planu roku bieżącego w dniu 5 bm. ukończyła ona zadania 6-letni.

Na poczet roku 1955 pracują także: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu (detal), Zarząd Przemysłu Ziemiackiego oraz Wojewódzki Zarząd Przemysłu Gastronomicznego w Poznaniu.

Co na to aktyw wiejski?

Dziwne naprawę obyczaje panują we wsi Cieśle, powiat Września. Pełnomocnikiem terenowym od kontraktacji cukrowki jest tam niejaki Onufry Dzielniak. Nikt we wsi nie wie, kto go zrobił tym pełnomocnikiem.

I Onufry, syn kuliaka, stosuje rzeczywiście kuliackie metody.

Stanisław Górniak, chłop małorolny z Cieśli, odstawił cukrowkę jako pierwszy w gromadzie. Mimo to Dzielniak nalegał go na liście wypłaty należności za dostarczone buraki, zmuszając go do czekania na końcowe obliczenie. Jeszcze inaczej postąpił Dzielniak z chłopem średniorolnym Bronisławem Głobskim, dla którego pobrał gotówkę z cukrowni, wstrzymując mu wypłatę 500 zł bez żadnego powodu.

Ciekawe, co w Cieśli robi aktyw wiejski.

(Na podstawie korespondencji opr. AZ)

Czekają na odpowiedź

W marcu br. mieszkańcy ul. Kosynierów we Wrześni zwrócili się do Prezydium MRN z prośbą o założenie krawężników na tej ulicy i wysypanie chodnika żutem.

Od tej chwili minęło 9 miesięcy, a Prezydium MRN nie dało mieszkańcom tej dzielnicy żadnej odpowiedzi.

Kosmetyki najmińszym upominkiem świątecznym

Pracownicy koszuńscy

Wysokokwalifikowanych wytaczarzy, strugaaczy, tokarzy i frezerów zatrudnił zaraz W. F. U. M. (Wierpofana). Poznań, ul. Dąbrowskiego nr 81. K3258

Kilku egzaminowanych palaczy kotłowych do kotłów parowych do 12 atm. poszukuje natychmiast Spółdz. Pracy „Pokój”. Półdziańska, — telefon 46. K3252

Inżynierów, techników, mechaników, chemików i zaopatrzeniowców z przygotowaniem przemysłowym na stanowiska inspektorów produkcji poszukuje Wojewódzki Zakład Spółdzielni Pracy, Zgłoszenia do Działu Kadr W. Z. S. P. — Poznań, ul. Marchlewskiego 108/110. K3275

Inżyniera mechanika lub ekonomistę z praktyką na stanowisko kierownika działu planowania, organizacji, zatrudnienia i płacy, strażaka do straży p. pożarnej, maszynistkę z praktyką — przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań — Antoninek, ul. Warszawska 349. Informacji udzieli dział kadr. K3249

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice, kupno, sprzedaż, załatwia solidnie „Unifon”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 38111g

Kamienice, wille, parcele domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuje Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87.95. 38340g

Kamienice komiortowe ze skłami, wille domki jedno-rodzinne oraz parcele poleca — poszukuje Hinz, Poznań, Piekarskiej 19. 38434g

Kamienice, parcele, wille poleca, poszukuje dla poważnych refektantów Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 39100g

Kamienice komiortowe w Śródmieściu 120 000 zł wille dwurodzina 130 000 zł sprze- daż: Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 39216g

Kupię parcele na prowincji. Pośrednicy wyklućci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39410g.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

Im. Gen. K. Świerczewskiego Poznań, ul. Ratajczaka 26. Tel. 25-70 i 20-12

połącza WYROBY POWROZNICZE:
linki do bielizny 20 m. 30 m. 40 m; postronki pociągowe 2 m; postronki bydłowe 2,5 m; liny kominiarskie; liny przemysłowe; drabiny linowe; uszczelki suche i impregnowane. — Przyjmujemy indywidualne zamówienia na wszelkie asortymenty wyrobów powroźniczych. K3232

Kupno

Maszyny do szycia kompletne i w częściach kupuję. Poznań, Chłapowskiego 3, m. 3. 39228g

Masę perłową (Fischsilberpaste) kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39253g.

Ciemnozieloną sukienką wiatrówkę „UNRRA” z welonem i ściągaczami (kolnier — mankiety) kupię. Poznań, Teatrowa 5, m. 23. 39324g

Taksometr kupię. Zgłoszenia: Poznań, tel. 17-16. 39411g

Palme, piękna, duża, kupię. Zgłoszenia Poznań, tel. 632-27. 39370g

Sprzedaż

Gabinet mebli dębowy — komplet, wykonanie Braci Nowakowskich, sprzedam Poznań, ul. Paderewskiego 1, m. 4. 39293g

Lokale

Zamienię 2 1/2 pokoju — du- że, z przynależnościami (za- instalowany gaz, światło), na 2 duże lub 3 pokoje z kuchnią samodzielną. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 39023g.

Zguby

Zgubiono zezwolenie na prowadzenie handlu detal. na placu Targowym w Lesznie. Jankowska Leszno, Dzier- żynskiego 22. 18231p

Stanisław Gans

przeżywszy lat 54.
Pogrzeb odbył się w piątek, 17 bm o godz. 11.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina
Poznań, Trzemeszno, Szczecin, Szprotawa. 39485g

Lekarskie

Lekarska - dentysta Jaworowicz — przyjmuje od godz. 10—12 i 16—18. Specjalnie: Nowoczesna protetyka w steeleone. Poznań, Mickiewicza 24. 38804g

Hafty na welonach bluzkach plisowanie, mereżkę, okretkę, dziurki, paski, obciążanie guzików na poczekaniu, tanio wykonuje „Haftopis”. Poznań, Mylna 24. 38837g

Różne

Dnia 15 grudnia 1954 rozstał się z tym światem, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, ojciec, brat, szwagier i wuj, śp.

Cyril Priebe

przeżywszy lat 52.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona żona i rodzina
Poznań, Kościuszki 30. 39509g

Maria Mizera

przeżywszy lat 54.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 19 bm, o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni mąż, dzieci i rodzina.
Poznań, Zeylanda 6. 39463g

Ostrzeżenie!

Kosze POZTP i odpadki kuchenne do nich złożone znajdujące się na terenie posesji mieszkalnych w miastach są własnością państwową. Kradzież koszy i odpadków będzie ŚCIGANA

SĄDOWNIE.

K3273

Hokejowa reprezentacja Warszawy przegrywa z Hammarby IF

Hokeiści czołowego zespołu Szwecji — Hammarby IF — przegrali 16:16 na Torwarze pierwsze spotkanie w Polsce. Przeciwnikiem ich była reprezentacja Warszawy. Mecz po wyrównanym przebiegu gry zakończył się nieznacznie zwycięstwem Szwedów 3:2 (0:0, 1:0, 2:2). Strzelcami bramek dla Hammarby IF byli: w 46 min. — Stenbom, w 49 min. — Carsbrink i w 55 min. — Rune Johanson; dla

reprezentacji stolicy: w 51 min. Kurek i w 56 min. — Nowak. Reprezentacja Warszawy oparto na zespole mistrza Polski — CWKS. W bramce grał Hampel z Gwardii Stalino, a w trzech atakach — Csiorch i Gosztyla z krynickiej Unii oraz Lewacki z Gwardii Bydgoszcz. Szwedzi grali tylko dwoma atakami. Spotkanie obfitowało w wiele emocjonujących momentów i stało na dobrym poziomie. Hokeiści Hammarby IF pokazali nowe sny hokej oparty na dużej szybkości, pięknym opanowaniu techniki kija i skutecznej taktyce. Polacy zagrali dobrze i byli równieznym przeciwnikiem dla renomowanych Szwedów. Najbardziej straszącym zespołem polskiego stanowiła nieskuteczna gra przed bramką przeciwnika.

W Ostrowie powstała sekcja narciarska

Z inicjatywy sekcji turystyczno-narciarskiej PTT-K w Poznaniu powstała w Ostrowie Wlkp. trzecia z rzędu w Wielkopolsce sekcja narciarska PTT-K (poprzednie dwie zespoły w Lesznie i przy ZISPO w Poznaniu). Nowozałożona sekcja ostrowska liczy około 30 członków, którzy rozpoczęli już suchą zaprawę w sali gimnastycznej.

Członkowie sekcji zamierzają w bieżącym sezonie wziąć udział w ogólnopolskim rajdzie narciarskim zimą i obowiązkowo PTT-K w Zwardoniu oraz zorganizować kilka górskich wycieczek. Postanowili oni ponadto wyjechać do pobliskich LZS-ów i utworzyć sekcje narciarskie na wsi. Tej inicjatywie warto przyklasnąć.

Śliwa prowadzi

Rozegrana w czwartek, 16 bm. czwarta partia pojedynku o szachowe mistrzostwo Polski, między Śliwą a Witkowskim, zakończyła się zwycięstwem Śliwy.

Witkowski, po stracie figury w następstwie swego przecenienia, poddał partię w 26 posunięciu. Po czterech partiach stan meczu 2,5 : 1,5 na korzyść Śliwy, któremu do obrony mistrzowskiego tytułu wystarczy uzyskanie w pozostałych dwu partiach tylko 0,5 pkt.

Byłem na Piazza Catusa...

RZYM, w grudniu. Miasteczko Andria, w prowincji Bari, poznałem przez zwykły przypadek. Jechałem do Bari na uroczystość organizowaną z okazji dziesięciolecia wojny wyzwoleńczej i w pewnym momencie samochód popsuł się nam na szosie. Trzeba było wysiść i iść dalej pieszo, a do najbliższej miejscowości mieliśmy przeszło 5 kilometrów. Powiedziano nam, że najbliższym miasteczkiem, z którego będzie dobra komunikacja do Bari, jest Andria.

Przechadzka późną jesienią na południu Włoch nie jest bynajmniej rzeczą przykłą. Po obu stronach drogi rosły olbrzymie apulijskie oliwki, wysokie jak dęby, z liśmi drobnyimi, jakby przystrożonymi ogromnymi nożycami. Dalej od drogi widać było drzewa figowe, podobne do wielkich kandelabrow i niskie winorośla, na których gźdździelnie wisiały jeszcze dojrzałe grona.

Po drodze natknęliśmy się na grupę ubogo odzianych robotników rolnych „braccianti”. Wracali z pracy szli w tym samym kierunku co my. Rozpoczęliśmy rozmowę z jednym z nich, człowiekiem koło pięćdziesiątki, siwym już zupełnie, o zgiętych plecach. Z początku mówił niechętnie, odpowiadając monosylabami. Dopiero gdy wspomniałem przelotnie, że znam Di Vittorio, sekretarza generalnego Po wszechnej Konfederacji Pracy, po chodzącego z Apulii, „braccianti” rozgadał się. Potem wyznał mi, że z początku myślał, że jest to urzędnikiem państwowym do spraw reformy rolnej i nie miał do mnie zaufania.

W pewnej chwili rozmowa przeszła na sprawy płac i zapytałem go ile zarabia dziennie jako robotnik rolny. „Nie ma ustalonych stawek — odpowiedział — zarobki zmieniają się, zależnie od dnia. Dzisiaj zarobiłem 600 lirów za osiem godzin pracy... „Jak to — przerwałem mu — czy nie macie umowy zbiorowej? Minimum płac ustalonych przez związek, wynosi jeśli się nie mylę, tysiąc lirów dziennie. A wiecie?”

„Nasi pracodawcy nie sobie z tego nie robią — odpowiedział robotnik potrasając głową — a zwłaszcza gźdździelną na to urzędnicy z pośrednictwa pracy, któ

rzy są z nimi w zmoiwie”. W pierwszej chwili nie rozumiałem, jak to jest możliwe, więc mój „bracciante” zaczął mi wyjaśniać.

W Andrii, mieście liczącym 70 tysięcy mieszkańców, mieszkało około 5000 robotników rolnych. Większość z nich nie posiadała wcale ziemi, część miała tak małe skrawki, że musiała pracować u innych, aby związać koniec z końcem. Wszyscy 5000 „braccianti” zapisani byli w urzędzie pośrednictwa pracy, który jest instytucją państwową. Z powodu nadmiaru rak do pracy prefekt prowincji Bari wydał dekret, na mocy którego każdy robotnik rolny ma prawo do minimum 45 dni pracy w roku. A przez resztę roku, czyli dziesięć i pół miesiąca, co ma robić?

Dekret prefektury, przydzielając każdemu tylko niewielką część pracy, w rzeczywistości jest dla agrariuszy pretekstem do omijania przepisów umowy zbiorowej. Albowiem, po odprawieniu przez „braccianti” o wych 45 dni zwalnia się go automatycznie pod pozorem, że teraz należy przydzielić pracę innym robotnikom. Gdy już wszyscy „braccianti” z Andrii odpracują swe 45 dni, zaczyna się tam prawdziwy „handel niewolnikami”. Na „czarnym rynku” obszarnicy znajdują sobie pracowników, których mogą bezkarnie wyzyskiwać. Przyjmując do pracy robotników na warunkach przez siebie dyktowanych, ofiarując im nie tysiąc, lecz 600, a nawet 500 lirów dziennie. „Niech — idzie na Piazza Catusa — powiedział mi stary robotnik na pożegnanie — zobacz pan, co tam się dzieje. Będzie tam także za pół godziny”.

Po zedłem na Piazza Catusa, wielki plac w centrum Andrii, wokół którego wznoszą się pałace miejscowych obszarników. Było tam już sporo ludzi, rozmawiających grupami i czekających na coś. Usiadłem na tarasie pobliskiej kawiarni. Po pewnym czasie do jednej z grup podszedł mój dzisiejszy znajomy, spotkały nas znowu. Ledwie go poznałem, taki był wywieziony i wypucowany. Zapytałem go na kawę, ale odmówił mi grzecznie mówiąc, że musi „być w pogotowiu”.

W pewnej chwili od stolika obok mnie wstało dwóch ludzi z pękiem papierów w rękach.

GŁOS SPORTOWY

Polscy juniorzy wyjeżdżają do Moskwy na turniej koszykówki Sześciu poznaniaków w reprezentacji

Sekcja koszykówki GKKE zainteresowała się nareszcie juniorami. Młodzi koszykarze wezmą udział w turnieju, który odbędzie się w styczniu 1955 r. w Moskwie. Obok drużyny polskiej startować będą reprezentacje juniorów Moskwy i Kijowa. O przygotowaniach polskich koszykarzy do turnieju moskiewskiego opowiada nam jeden z członków Rady Trenerów Patrzykont, który razem z Maleszewskim i Kuczą wyznaczał skład polskiej reprezentacji.

W dniach 14 i 15 bm. — mówi Patrzykont — zgrupowano w Warszawie na dwudniowym obozie 23 zawodników. Dla młodych koszykarzy urządzono we wtorek przed południem kontrolę sprawnościowo-techniczną. Tego samego dnia po południu oraz w środę odbywały się sparingi w rozmaitych składach. W wyniku obserwacji zebranych przez Radę Trenerów postanowiono wyznaczyć do reprezentacji 13 zawodników. Większość koszykarzy stanowią zawodnicy urodzeni w 1935 r.

A oto nazwiska naszych reprezentantów — kontynuuje trener Patrzykont — obrońcy Chudziński (Gwardia Poznań), Lewandowski (Kolejarz Poznań), Nowicki (AZS Poznań), Zadrożny (Ogniwo Łódź), rezerwa — Szepliński (AZS Szczecin); środkowi: Kalek (Stal Poznań), Wichowski (Ogniwo Wrocław), Matysik (Stal Zielona Góra); skrzydłowi: Karbowicki (Kolejarz Warszawa), Świerczewski (Kolejarz Poznań), Dreger (Spójnia Gdańsk), Małek (Gwardia Poznań), Samorzewski (Budowlani Toruń), Pstrokoński (CWKS Warszawa), rezerwa — Drażczyk (Włókniarz Łódź) i Siskowski (AZS PW Warszawa).

Pobyt nasz w Związku Radzieckim potrwa od 3—12 stycznia 1955 r. i w tym czasie będzie my uczestniczyli w turnieju Moskwa — Kijów — Polska. Dokładnego terminu rozpoczęcia turnieju — niestety — jeszcze nie znamy. Celem dobrego przygotowania do zawodów rozpoczęcie się 20 grudnia w Warszawie oboz, na którym zostanie zgrupowana nasza reprezentacja. Trudno coś powiedzieć — kończy trener Patrzykont o szansach

polskiej drużyny, ponieważ polscy juniorzy występują na arenie międzynarodowej po raz pierwszy. Sądząc po przodującej w świecie pozycji koszykarzy ZSRR, zespoły Moskwy i Kijowa będą dla naszych chłopów trudnym przeciwnikiem. (i)

Ciekawe walki na czwartku bokserskim

Na ostatnim czwartku bokserskim najlepiej spisali się pięściarze Startu i AZS-u.

Poziom zawodów był nierówny — obok niezłych walk — widzieliśmy również kilka słabych spotkań. Najładniejszą walkę stoczyli w wadze lekkiej Szukała (Stal Rataje) i Bogacz (Start). Stalowiec był celniejszy, nie zapominając o ciosach na korpus i jemu też przysługę jednoślownie zwycięstwo. Na niezłym poziomie walczyli w tej samej wadze Wojtaszek (Start) i Jalożyński (Stal-ZISPO).

Na wyróżnienie zasługiwało również spotkanie między Drzewieckim (AZS) a Szulcem (Stal Rataje). Dobry technicznie Akademik odniósł zasługę zwycięstwo.

Wyniki pozostałych walk przedstawiają się następująco: waga musza: Wiciak (Start) zwyciężył Knapkiego (AZS); waga lekka: Tomczewski (Stal-Rataje) pokonał przez tko. w III rundzie Papieża (AZS); waga lekka: Wojtaś (Stal-ZISPO) wygrał z Chmieleckim (Start); waga lekkopółśrednia: Snuska (AZS) zwyciężył przez dyskwalifikację w III rundzie Florczyka (Stal-ZISPO); waga lekkośrednia: Osinski (AZS) wygrał przez tko. w III rundzie z Żerą (Stal-ZISPO).

Mecz bokserski juniorów Poznań — Zielona Góra

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Poznaniu międzyokresowe zawody bokserskie, w których reprezentacja juniorów naszego okręgu zmierzy się z zespołem Zielonej Góry. Jest to spotkanie z cyklu rozgrywek juniorów o puchar GKKE. Rada Trenerów zestawiała na te zawody następujący skład reprezentacji Poznania: w papierowej — Szymankiewicz (Kolejarz — Leszno); w musza — Kaczmarek (Stal — Rataje); w kogucia — Smolarek (Stal — Zispo); w piórkowa — Obała (Włókniarz — Kalisz); w lekka — Śledź (Włókniarz — Kalisz); w lekkopółśrednia — Zwierzyński (Stal — Rataje); w półśrednia — Jaworowicz (Włókniarz — Kalisz); w lekkośrednia — Pytlak (Stal — Zispo); w średnia — Cyranek (Start); w półciężka — Kociemba (Kolejarz — Ostrów); w ciężka — Buszka (Start).

Zawody odbędą się w Hali MTP nr 2 o godz. 19. (i)

Pierwszy krok zapaśniczy

Sekcja zapaśnicza poznańskiego AZS-u organizuje I krok zapaśniczy, w którym mogą startować zawodnicy nie występujący w żadnych oficjalnych zawodach. Dotychczas zgłoszono ponad 30 uczestników (najwięcej zgłoszeń nadesłała nowozałożona sekcja ZS Start). Turniej rozegrany zostanie w niedzielę, 19 bm. w sali ośrodka atletycznego AZS na Winiarach. Początek o godz. 10.30.

Sekcja atletyki WKKE w wydanym regulaminie turniejowym umożliwiła zrzeszeniom dodatkowe zgłoszenia swych zawodników jeszcze dwie godziny przed rozpoczęciem imprezy.



GDZIE, KIM, GDZIE?

Godz. 16.30 — Gwardia (Poznań) — Kolejarz (Poznań). Mecz koszykarek o mistrzostwo ligi. Hala nr 2.
17.00 — Zryw (Gdańsk) — Zryw (Poznań). Mecz tenisa stołowego. Świetlica ZBW przy ulicy Sołnej.
19.30 — Budowlani (Poznań) — Stal (Kalisz). Mecz bokserski o mistrzostwo II ligi. Hala nr 2 MTP przy ul. Rokossowskiego.

Pojedynek szermierczy UNII Poznania i Bydgoszczy

Jedną z najmłodszych sekcji szermierczych miasta Poznania — Unia, rozegra w niedzielę, 19 bm. w sali Ośrodka Szkolenia Sportowego przy ul. Jarochońskiego mecz towarzyski z drużyną bydgoskiej Unii w konkurencji męczyzn.

Spotkania we florecie i szablach rozpoczną się o godzinie 14.30. (x)

Voeroes Lobogo w Londynie

Na stadionie londyńskiego zespołu piłkarskiego Chelsea odbyło się 15 bm. spotkanie piłkarskie między czołową drużyną piłkarską Węgier — Voeroes Lobogo a miejscowym zespołem — Chelsea. Mecz, po emocjonującej grze zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym — 2:2 (1:2). Strzelcami bramek dla Węgrów byli: Hidegkuti — w 17 min. i Palotas — w 89 min. Dla zespołu angielskiego bramki zdobyli: Stubbs i Bentley, obaj w 44 min. gry.

Voeroes Lobogo remisuje w Londynie

Na stadionie londyńskiego zespołu piłkarskiego Chelsea odbyło się 15 bm. spotkanie piłkarskie między czołową drużyną piłkarską Węgier — Voeroes Lobogo a miejscowym zespołem — Chelsea. Mecz, po emocjonującej grze zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym — 2:2 (1:2). Strzelcami bramek dla Węgrów byli: Hidegkuti — w 17 min. i Palotas — w 89 min. Dla zespołu angielskiego bramki zdobyli: Stubbs i Bentley, obaj w 44 min. gry.

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19. II ptr., telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań K-5-54301

Zdobywajcie S. P. O.

TEATR

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”, niedziela — nieczynna, wtorek — „Kniaź Igor”, środa — „Manon”, czwartek i piątek — nieczynna, sobota — „Jeziorko tabedzie”, niedziela — „Madame Butterfly”
TEATR POLSKI — g. 15 „Śluby panieńskie”, g. 19 „Dom kobiet”
TEATR NOWY — g. 15.30 i 19 „Zabusia”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 15.30 i 19 „Bosman z Bajki”
TEATR SATYRYKÓW — g. 19.15 „Rewia satyry”
PANSTW. TEATR LALKI I AKTORA — g. 14 i 16.30 „Przygody misia z cyrku”
ŚWIETLICA ZKK, ul. Robocza — godz. 18 „Imieniny pana dyrektora”

KINA

BALTYK — g. 11 i 22 „Proces przeciw miastu”, g. 15.30, 17.30 i 19.30 „Królowa balu” (radziecki)
MUZA — g. 10, 12 i 14 „Arinka”, g. 16, 18

CO GDZIE, KIEDY

20 „Małżeństwo Krezynski” II część (radziecki)
RIALTO — g. 12, 13.15 i 14.30 „Bajka o rybaku i rybie”, g. 10, 16, 18 i 20.15 „Sługa dwóch panów” (radziecki)
WARTA — g. 10 i 12 „Bogata narzeczona” (radz.), g. 14, 16, 18 i 20 „Cesarski piekarz” II część (czeski)
PIAST — g. 15, 17 i 19 „Porwanie” (czeski)
PUSZCZYKOWO — g. 14, 16, 18 i 20 „Niedaleko Warszawy” (polski)
ZABIKOWO — g. 15, 17 i 19 „Jedenastka z naszej ulicy” (polski)
OTOPLASTIKON — g. 10—22 „Nad jeziorami Bawarii i w górach Tyrolu”

WYSTAWY

CBWA, al. Marcinkowskiego nr 28 — g. 12 otwarcie wystawy „Architektura wnętrza i sztuka dekoracyjna”. Wystawa otwarta codziennie — z wyjątkiem poniedziałków — od godz. 10 do 18.

RADIO

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wiadomości: 6.40, 8, 17, 21.30 i 23.55
Muzyka: 6.45 — od melodii do melodii, 8.30 — klasyczna, 11.30 — z cyklu: „Śpiewacy polscy” — Irena Wieniarska — mezzosopran, 12.04 — poranek symfoniczny, 13.30 — pieśń Wietnamu, 13.40 — rozrywkowa, 15 — koncert chopinowski, 16 — orkiestra rozgłośni bydgoskiej P. R. pod dyr. A. Rejlera, 17.15 — ludowa, 18.15 — taneczna, 19.30

(P) — kwartet rytmiczny, 20 — melodie taneczne, 22.40 — muzyka różnych narodów.

Audycje inne:

6.50 — kalendarz radiowy, 8.20 (P) — gawęda St. Strugarka pt. „Konkurs regionalny”, 9 — fragm. powieści Golińskiego „Syn ziemi”, 10 — słowno-muzyczna, 11 — pogadanka pt. „O statni naczelnik Warszawy w powstaniu styczniowym”, 13 — jak Polska duża i szeroka, 14.10 — nad książkami L. Kruczkowskiego, 15.30 — z życia Związku Radzieckiego, 17.05 — na marginesie wielkiej polityki — felieton G. Kadena, 17.45 — na fali humoru i satyry, 19.45 (P) — aktualna, 20.30 — „Tajfun” — fragm. powieści J. Korzeniowskiego, 21 (P) — spotkanie o pracy.

Sport: 13.50 (P) — sprawozdanie z meczu koszykówki „Kolejarz” (Poznań) — „Gwardia” (Kraków), 22 — ogólnopolskie wiadomości, 22.30 (P) — lokalne wiadomości.